

ALEKSANDER FIEDUTA
Wilno–Mińsk

Zając między armiami: Białorusin jako tożsamość w czasach Puszkina i Mickiewicza

Księżę Piotr Wiaziemski, człowiek dowcipny i zły, radząc się Aleksandra Turgieniewa, czy warto zaczynać publiczną polemikę z Tadeuszem Bułharynem, pisał: „Bułharyn także w literaturze jest tym, czym wśród narodów: zającem, który ucieka pomiędzy dwiema nieprzyjacielskimi stronami”¹. Wiaziemski miał na myśli znany fakt z życiorysu swojego oponenta: otrzymawszy wojenne wykształcenie jako poddany Rosji i będąc zwolniony z armii za karygodne zachowanie, Bułharyn wstąpił na służbę do francuskiego wojska i w szeregach legionów Napoleona walczył w Hiszpanii².

Jednak obraz nakreślony przez Wiaziemskiego dokładnie odzwierciedla sytuację Bułharyna we współczesnym mu społeczeństwie i literaturze. Zając biegnie pomiędzy dwiema armiami, nie przystając do żadnej z nich i prowokując strzały z obu stron, ponieważ żadna z nich nie uznaje go za „swego”. Podobnie Tadeusz Bułharyn, szlachcic z mińskiej guberni, mimo osiągnięć (ranga radcy stanu w służbie obywatelskiej równa randze generała; kilka zbiorów utworów, popularne

¹ П.А. Вяземский, *Письмо А.И. Тургеневу от 5 мая 1824 года*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 3, Санкт-Петербург 1899, s. 41. Tłum. cytatów w tekście – J.D.

² Fragmenty wspomnień T. Bułharyna były republikowane w znanej antologii: R. Bielecki, A. Tyszyńska, *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich. 1796–1815*, Kraków 1984, cz. II, s. 203–206.

powieści własne i redagowane przez niego publikacje) dla literatury rosyjskiej pozostał obcy. Najlepszym tego świadectwem są epigramaty.

Antologia Władimira Orłowa³ zawiera czterdzieści jeden epigramatów na Bułharyna, w tym epigramatyczne bajki i baśnie. Ich liczbę można zwiększyć do pięćdziesięciu trzech, ponieważ szereg epigramatów zostało opublikowanych w wydaniach akademickich (przede wszystkim w „Bilietiekie poeta” [„Bibliotece poety”]), zarówno w zbiorach autorskich, jak i antologiach) już po ukazaniu się edycji przygotowanej przez Orłowa. W celu ustalenia głównych kierunków, zgodnie z którymi autorzy epigramatów uderzali w Bułharyna, opieramy się właśnie na tym kompleksie tekstów.

Pierwszym kierunkiem, w którym podążali krytycy Bułharyna, była jego etniczna przynależność. Właśnie narodowa charakterystyka Bułharyna stanowi najczęściej podstawę dla stworzenia obrazu „obcego”: Bułharyn jest „Polakiem”, co podkreślone zostało w dwunastu epigramatach. Na przykład Aleksander Izmałow charakteryzuje go w ten sposób: „polski nasz zadziorny pies” (s. 367), „Polak bezduszny” (s. 368); w „bajce” Izmałowa *Sędzia Faddiej* (*Судья Фаддей*), tytułowa postać, mówi o sobie: „wiem, jak sądzić: przecież i ja wyrosłem w Polsce!” (s. 370). Dla pisarzy bardziej niż Izmałow wyczulonych na odcienie słowa oznaczającego narodowość, „polskie” pochodzenie adresata epigramatu samo w sobie nie stanowiło powodu do zarzutów; nieprzypadkowo Aleksander Puszkina wyraźnie zaznacza: „nie w tym nieszczęście, żeś ty Polak...”⁴. Jednak wzmianka o „polskości” Bułharyna pojawia się też u autorów z najbliższego Puszkinińskiego otoczenia: „wymyślał Rosjanom jak Polak,/ a Polakom wymyślał, jak Rosjanin”⁵ (Boris Fiodorow), „Figlarin – oto Polak przykładny,/ w nim prawdziwych Sarmatów krew”⁶ (Piotr Wiaziemski), „on w całości Polak i Rosjanin”⁷ (Piotr Wiaziemski). Przy tym charakterystyczne jest, że zaprezentowane przez Wiaziemskiego zestawienie „Polak” i „Rosjanin” staje się stałym elementem w antybułharynowskich epigramatach aż do Nikołaja Niekrasowa: „on z Polakiem – sam Polak”⁸. (Nawiasem mówiąc, tego, że Bułharyn może być Rosjaninem, epigramat Niekrasowa nie uwzględnia).

³ Zob. *Эпиграмма и сатира: Из истории литературной борьбы XIX-го века*, t. 1: 1800–1840, zebrał В.Н. Орлов, Москва–Ленинград 1931, s. 367–392. Dalej odniesienia do wydania podawane są w tekście w okrągłych nawiasach po cytatach.

⁴ А.С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 3, cz. 1, Москва–Ленинград 1937–1949, s. 215.

⁵ *Русская эпиграмма (XVIII – начало XX века)*, Ленинград 1988, s. 286.

⁶ П.А. Вяземский, *Стихотворения*, Ленинград 1986, s. 238.

⁷ *Русская эпиграмма...*, s. 281.

⁸ Н.А. Некрасов, *Полное собрание сочинений*, t. 1, Ленинград 1981, s. 33.

W jakim stopniu termin „Polak” był odpowiedni w odniesieniu do Bułharyna? Sam Faddiej Wieniediktowicz określał swoją narodowość inaczej. W liście do Teodora Narbutta z 9 stycznia 1836 r. pisał: „jestem ten sam Bułharyn, Litwin, który został pisarzem w języku rosyjskim”⁹. „Litwin”, czyli mieszkaniec ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym większość stanowili nie etniczni Polacy, lecz przodkowie współczesnych Białorusinów i Litwinów. Nawiasem mówiąc: bardzo wyraźnie odczuwali to współcześni, znający Bułharyna jeszcze przed jego wyjazdem do Petersburga. W szczególności dobrze kojarzący go z wileńskiego Towarzystwa Szubrawców Józef Przecławski jasno stwierdzał: „Faddiej Bieniediktowicz (...) był Białorusinem”¹⁰. Dość interesujące, że Puszkina w już cytowanym tu epigramacie stawia Bułharyna w jednym szeregu z dwoma innymi wybitnymi Litwinami (Białorusinami) – i jednocześnie „Polakami”: „Mickiewicz Lach, Kościuszką Lach”¹¹. Nie wdając się w szczegóły wzajemnych międzyetnicznych stosunków na byłych ziemiach Rzeczypospolitej, można więc powiedzieć, że Wielkorusini uważali za Polaków wszystkich tych, którzy byli wychodźcami z tych ziem albo pisali i mówili w języku polskim. Nieprzypadkowo Władimir Pucykowicz, redaktor „Russkogo sbornika” („Zbioru Rosyjskiego”), w którym po raz pierwszy zostały opublikowane wspomnienia Przecławskiego, opatrzył wzmiankę o służbie Bułharyna w wojsku Napoleona kąśliwą uwagą: „Dobry «Białorusin», jeżeli był w tym wojsku”¹².

W rzeczywistości zagadnienie postrzegania narodowej tożsamości Bułharyna przez jego współczesnych komplikuje się poprzez niewystarczające opracowanie historii procesów narodotwórczych w Imperium Rosyjskim XIX wieku. Jednocześnie historycy, zajmujący się studiowaniem problemu w odniesieniu do terytorium współczesnej Białorusi, zauważają tam opóźnienie tego procesu w porównaniu z pozostałą częścią Europy Centralnej¹³. Według opinii Pawła Tierieszkowicza, „kształtowanie białoruskiej narodowej wspólnoty zachodziło w najmniej sprzyjających warunkach”¹⁴. Oczywiście jest, że Bułharyn, którego przodkowie, poczynając od XV wieku, żyli na terytoriach

⁹ Ф.В. Булгарын, *Выбранае*, Мінск 2003, s. 436.

¹⁰ О.А. Пржецлавский, *Из воспоминаний петербургского старожила. Фаддей Бенедиктович Булгарин*, [w:] *Поляки в Петербурге первой половины XIX века*, Москва 2010, s. 450.

¹¹ А.С. Пушкин, *Полное собрание сочинений...*, s. 215.

¹² О.А. Пржецлавский, dz. cyt., przypis 9.

¹³ Zob. przegląd historiografii zagadnienia: С.М. Токть, *Белорусы в эпоху формирования современных европейских наций (XIX – начало XX в.)*, [w:] А.К. Кравцевич, А.Ф. Смоленчук, С.М. Токть, *Белорусы: нация Пограничья*, Вильнюс 2011, s. 85–98.

¹⁴ П.В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в.: В контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, s. 198.

współczesnych obwodów mińskiego i grodzieńskiego (terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego), czuł się związany z tą ziemią i zamieszkującym ją narodem inaczej niż, na przykład, Józef Przecławski, będący zaledwie przedstawicielem trzeciego pokolenia swego rodu w guberni grodzieńskiej. Jednak wiadomo, że Bułharyn nie lubił publicznie określać swojej tożsamości narodowej. Robił to wyłącznie w prywatnej korespondencji, przy czym rodzaj identyfikacji zależał od adresata. Trzeba przyznać, że najczęściej jasno określał swój związek z Polską.

Jak podkreśla Ryszard Radzik w książce *Kim są Białorusini?*: „sporum o to, czy jakaś postać ubiegłego stulecia na Białorusi jest Polakiem, Litwinem czy Białorusinem najczęściej towarzyszy milcząco przyjęte założenie, że są to pojęcia wobec siebie konkurencyjne, narodowe – w rozumieniu narodu w jego kształcie dzisiejszym, językowo-etnicznym”¹⁵. I chociaż Radzik ma na myśli spory współczesnych badaczy, można założyć, że również samemu Bułharynowi łatwiej było uchylić się od pytania, kim jest. Jednak nie oznacza to wcale, że nie został on pośrednio wciągnięty do dyskusji o tożsamości.

Pod koniec 1827 roku Adam Mickiewicz pisze balladę *Trzech Budrysów* (*Ballada litewska*), zaczynającą się dobrze znanymi wersami:

Stary Budrys trzech synów, tęgich jak sam Litwinów,
Na dziedziniec przyzywa i rzecze (...) ¹⁶

W 1834 roku w piśmie „Biblioteka dla чтienia” („Biblioteka do czytania”), wydawanym pod redakcją Józefa Sękowskiego, ukazuje się w druku tłumaczenie tej ballady wykonane przez Aleksandra Puszkina. Tam owe wersy przełożone zostały następująco:

Три у Будрыса сына, как и он, три литвина.
Он пришел толковать с молодцами (...) ¹⁷

Tłumaczenie zostało wykonane przez Puszkina po tym, jak w 1829 roku w czasopiśmie „Syn Ocieczestwa” i „Siewiernyj Archiw” („Syn Ojczyzny” i „Północne Archiwum”), wydawanym pod redakcją Bułharyna i Nikołaja Griecza, został opublikowany dosłowny przekład ballady Mickiewicza. Zgodnie z wysuniętą przez nas hipotezą, owo do-

¹⁵ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 41.

¹⁶ A. Mickiewicz, *Trzech Budrysów*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1955, s. 309.

¹⁷ А.С. Пушкин, *Будрыс и его сыновья*, [w:] tegoż, *Полное собрание сочинений...*, s. 311 [„Trzech u Budrysa synów, jak i on trzech Litwinów./ Przyszedł on rozmawiać z zuchami...” – tłum. J.D.].

słowne tłumaczenie można przypisać Bułharynowi (Griecz nie władał językiem polskim)¹⁸. Towarzyszył mu komentarz: „tę balladę w oryginalnie należy uznawać za wzór prostoty i lekkości opowiadania. Forma budowy wiersza jest całkowicie nowa. W pierwszym i trzecim wierszu ostatnie słowo cezury tworzy rym z ostatnim”¹⁹. Należy uwzględnić, że Bułharyn wszelkimi sposobami propagował twórczość Mickiewicza i w recenzji dwutomowego zbioru jego wierszy z 1829 r. pisał: „Rosyjscy czytelnicy znają dzieła Mickiewicza z pewnych fragmentów, tłumaczonych wierszem i przeważnie prozą. Śmiało możemy zapewnić, że na podstawie wszystkich tych przekładów nie można mieć nawet najmniejszego pojęcia o talencie Mickiewicza, albowiem przetłumaczyć go prawie nie sposób”²⁰.

Faktycznie Bułharyn rzuca wyzwanie rosyjskim poetom, i Puszkina, w świadomości którego osobowość i twórczość Mickiewicza szczególnie aktualizowały się po powstaniu listopadowym, podejmuje wyzwanie i tłumaczy kilka jego wierszy – przy czym jedynie *Trzech Budrysów* przekłada maksymalnie dokładnie. Najbardziej godne uwagi jest, że w dosłownym przekładzie, wykonanym przez Bułharyna, istnieje poważna rozbieżność pomiędzy nim a oryginałem:

Старый Будрис, трех сынов своих, лихих, как и он сам,
Литовцев,
Вызвал из избы и сказал (...) ²¹

Puszkina orientuje się zatem nie na sens wypowiedzi w przekładzie dosłownym, ale na dźwięk słowa w oryginalnej balladzie (dwutomowe wydanie Mickiewicza znajduje się w jego bibliotece; egzemplarz z rozciętymi stronami i bez uwag)²². Dlatego zapewne tak się dzieje, że

¹⁸ А.И. Федута, *Три «Будрысы»: авторский текст – подстрочник – поэтический перевод*, [w:] tegoż, *Письма прошедшего времени: Материалы к истории литературы и литературного быта Российской Империи*, Минск 2009, s. 125–135.

¹⁹ <Ф.В. Булгарин?>, *Три Будрысы. Литовская Баллада*, соч. А. Мицкевича, [w:] *Сын Отечества и Северный Архив. Журнал литературы, политики и современной истории*, издаваемый Николаем Гречем и Фаддеем Булгариным, т. 5, Санкт-Петербург 1829, s. 113.

²⁰ Ф.В. Булгарин, *Poezye Adama Mickiewicza etc. Собрание стихотворений Адама Мицкевича. Новое, умноженное издание, в двух томах, в 12-ю долю. С.П.б в типогр. К. Края. 1929*, „Северная Пчела” 1829, nr 41, s. 1.

²¹ <Ф.В. Булгарин?>, *Три Будрысы. Литовская Баллада*, соч. А. Мицкевича, [w:] *Сын Отечества...*, т. 5, s. 113. [„Stary Budrys, trzech synów swoich, śmiałych, jak i on sam, Litwinów, / Wywołał z chaty i powiedział...” – tłum. J.D.].

²² Zob. Б.Л. Модзалевский, *Библиотека А.С. Пушкина: Библиографическое описание*, Санкт-Петербург 1910, s. 288.

rosyjski poeta nie rozeznaje się w etnicznych niuansach, zrozumiałych dla tego, kto urodził się na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa²³.

Jednak równolegle pojawia się pytanie: jaki sens słowu „Litwin” nadaje Białorusin („Litwin”) Tadeusz Bułharyn? Oczywiście jest, że nie taki, jaki przypisujemy mu dzisiaj: przypomnijmy, że w liście do Teodora Narbutta dla określenia swojej tożsamości używa on właśnie słowa „Litwin”, które nie jest równoznaczne ze znanym mu, a także Mickiewiczowi, słowem „Żmudzin”. Na myśl przychodzi też inny problem: Stanisław Pigoń w swojej książce *Z dawnego Wilna. Szkice obyczajowe i literackie* (Wilno 1929) publikuje projekt Kazimierza Kontryma o stworzeniu na Uniwersytecie Wileńskim katedry języka litewskiego. O jaki język chodzi? Nie znamy jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, jeśli założymy, że – jak sugerował Ryszard Radzik – w grę może wchodzić inne niż współczesne nam rozumienie języka i narodowości „litewskiej”.

Wróćmy jednak do Tadeusza Bułharyna i porównania go przez Piotra Wiaziemskiego do zająca. Wykorzystany przez Wiaziemskiego obraz dezertera staje się szczególnie aktualny w roku 1831 – roku klęski powstania listopadowego. W tym czasie przypominanie o polskim pochodzeniu oponenta przekształca się w zwyczajny donos. Właśnie w 1831 roku książę Piotr Wiaziemski pisze jeden z najgorszych swoich epigramatów, skierowanych przeciwko Bułharynowi.

Фиглярин – вот поляк примерный,
В нем истинных сарматов кровь:
Смотрите, как в груди сей верной
Хитра к отечеству любовь.
То мало, что из злобы к русским,
Хоть от природы трусоват,
Он бегал под орлом французским
И в битвах жизни был не рад.
Патриотический предатель,
Расстрига, самозванец сей –
Уж не поляк, уж наш писатель,
Уж русский, к сраму наших дней.
Двойной присягою играя,
Поляк в двойную цель попал:

²³ W języku rosyjskim termin „Litwin” brzmi „литовец” [litov’ec]. A zatem A. Puszkina w swojej wersji *Trzech Budrysów* zamiast wyrazu rosyjskiego stosuje polsko brzmiące słowo „Litwin” – przyp. J.D.

Он Польшу спас от негодяя
И русских братством запятнал²⁴.

Ocena zawarta w epigramacie jest oczywiście niesprawiedliwa: Bułharyn nie był tchórzem (otrzymał Order Narodowy Legii Honorowej, z osobistego polecenia Napoleona) ani też zdrajcą: w chwili jego wstąpienia do francuskich legionów Rosję i Francję łączył sojusz; wreszcie, w odróżnieniu od Sękowskiego, redaktor „Siewiernoj Pczety” („Północnej Pszczoły”) nigdy nie wypierał się swojego pochodzenia. A jednak w pewnym symbolicznym szczególe Wiaziemski jest dokładny i konsekwentny. Epigramat, zgodnie z autorską koncepcją, powinien wywołać wyobrażenie tchórzliwej istoty, miotającej się wśród dwóch stojących naprzeciw siebie wojsk. Przy całej pozornej obraźliwości owego porównania Bułharyna do zająca zmuszeni jesteśmy oddać Wiaziemskiemu sprawiedliwość.

Obraz zająca biegnącego pomiędzy dwiema strzelającymi armiami wcale nie musi być obrazem dezterera. Zając nie próbuje przystać do żadnej ze stron – to akurat dla niego niechybna śmierć, ponieważ wtedy kula go dosięgnie. Pragnie uratować się, chce ocaleć. Jedynym wyjściem jest dla niego zachowanie równej odległości od obu stojących naprzeciwko siebie uzbrojonych wojsk, znalezienie terytorium, na którym kula go nie dosięgnie.

Białoruski szlachcic Tadeusz Bułharyn próbuje jako pisarz uniknąć jednoznacznej autoidentyfikacji. Jego życie zaczęło się w epoce rozbiorów Rzeczypospolitej, trwało w czasie tłumienia powstań, demaskowania spisków, skierowanych przeciwko carskim rządóm. Zadaniem Bułharyna było ocaleć. Nie był on bohaterem, lecz zwyczajnym człowiekiem, mającym swoje słabości. Umiał być wiernym przyjacielem, co potwierdza jego stosunek do straconego dekabrysty Kondratija Rylejewa i będącego w niełasce dyplomaty Aleksandra Gribojedowa. Był wystarczająco energiczny, by zostać promotorem szeregu dużych projektów wydawniczych. Potrafił się wykazać patriotyzmem i wspierać rodaków – wiele mu zawdzięczają dziennikarz Adam Kirkor, muzyk Apolinary Kącki, historyk Mikołaj Malinowski i, wreszcie, Adam Mickiewicz, który za poręczeniem Bułharyna i księżny Zinaidy Wołkońskiej mógł wyjechać z Rosji.

²⁴ *Русская эпиграмма...*, s. 221. „Figlarin – oto Polak przykładny,/ W nim prawdziwych Sarmatów krew:/ Patrzenie jak w piersi tej wiernej/ Chytra do ojczyzny miłość./ To mało, że ze złości do Rosjan,/ Chociaż od urodzenia tchórzliwy,/ Biegał pod orłem francuskim/ I w bitwach życia żałował./ Patriotyczny zdrajca,/ Były duchowny, samozwaniec ten –/ Już nie Polak, już nasz pisarz,/ Już Rosjanin, na wstyd naszym dniom./ Podwójną przysięgą igrając,/ W podwójny cel trafił Polak:/ Polskę uratował przed tądakiem/ I Rosjan braterstwem splamił” [tłum. – J.D.].

Ale w ciężkich czasach Bułharyn pragnie przeżyć, posiada dużą rodzinę. Okoliczności życiowe nie pozwalają mu asymilować się, złąć się z wielonarodową imperialną elitą – „przeobrazić się w Rosjanina”. Jednak nie może też przybić do tego brzegu, do którego ciągłymi „strzałami” pędzą go wrogowie: niebezpiecznie było uznać się za Polaka. Zresztą odczuwa różnicę między Lachami-koroniarzami i sobą. Jeżeli jednak nie jest Rosjaninem ani Polakiem, to kim jest ten „zając”?

Bułharyn zna już słowo „Białoruś”, ale posiada ono dla niego przede wszystkim znaczenie terminu geograficznego: używa go w swoich trawelogach²⁵ i w powieści *Jan Wyżygini*. Do powszechnego literackiego użytku zostanie ono wprowadzone lekką ręką Romualda Podbierskiego, autora znanego artykułu *Białoruś i Jan Barszczewski* (1844), ale także wtedy słowo „Białorusin” nie będzie oznaczało samodzielnego etnosu. W czasach Bułharyna – to jest w czasach Mickiewicza i Puszkina – nasz „zając” nie trafił jeszcze do owej ziemi, na której mógłby zatrzymać się i odpowiedzieć na pytanie, kimże jest.

A kiedy dobiegnie? Nie wiadomo...

Tłumaczyła Joanna Dziedzic

²⁵ Autor posługuje się terminem „trawelog” (травелог), pochodzącym od angielskiego *travelogue*. W literaturoznawstwie rosyjskim termin ten jest definiowany jako gatunek, którego cechy nie zawsze pokrywają się z gatunkiem dziennika podróży – przyp. J.D. Więcej na ten temat: http://www.academia.edu/8938639/литературный_травелог_Специфика_жанра [dostęp: 24.11.2015].